

Fryderyk CHOPIN (1810-1849)

klasy 1-3

Fryderyk Franciszek Chopin urodził się 1 marca 1810 r. we wsi Żelazowa Wola nieopodal Warszawy. Przyszedł na świat w dworku należącym do posiadłości hrabiów Skarbków. W tym czasie ojciec Fryderyka – Mikołaj Chopin był nauczycielem synów hrabiego. Mikołaj Chopin był Francuzem, który przybył do Polski z rejonu Francji zwanego Lotaryngią w 16 roku życia wraz ze swym opiekunem wracającym do



kraju. Mikołaj Chopin do tego stopnia polubił swój nowy kraj, że w 1794 roku wziął udział w Powstaniu Kościuszkowskim i nigdy z Polski nie wyjechał. Zajmował się głównie edukacją młodzieży szlacheckiej. W 1806 roku Mikołaj Chopin poślubił Teklę Justynę z Krzyżanowskich spokrewnioną z rodem Skarbków. Rok później przyszła na świat ich pierwsza córka Ludwika. Fryderyk był drugim dzieckiem państwa Chopinów. Miał jeszcze dwie młodsze siostry – Izabelę oraz przedwcześnie zmarłą Emilię. Już pół roku po urodzeniu Fryderyka rodzina Chopinów przeniosła się do Warszawy, gdzie Mikołaj Chopin dostał posadę w Liceum Warszawskim. Tam też młody Fryderyk miał się uczyć.



Od najwcześniejszych lat Fryderyk miał kontakt z muzyką. Cała rodzina zajmowała się muzykowaniem. Matka grała na fortepianie i śpiewała, ojciec czasem grywał na flecie i skrzypcach, a siostra Ludwika pomagała bratu w grze na fortepianie. Atmosfera domu była ciepła i serdeczna. Pierwszy raz młody Chopin usłyszał fortepian już we wczesnym dzieciństwie. Bardzo lubił spędzać czas na słuchaniu matki, gdy grała w ich ogromnym salonie. Ukradkiem podpatrywał, jak palcami dotyka klawiszy i wydobywa z nich dźwięki. W wieku sześciu lat rozpoczął naukę u prywatnego nauczyciela muzyki Wojciecha Żywnego, który pochodził z Czech. Żywny stał się z czasem bardzo zżyty z rodziną Chopinów. W domu rodzinnym Fryderyka uczył gry nie tylko swego ulubionego ucznia, ale i jego siostry oraz kolegów, którzy mieszkali w pensjonacie założonym przez ojca Fryderyka. Żywny szybko zauważył ogromny talent u młodziutkiego Frycka i postanowił uczyć go kompozycji na wzór muzyki wielkich mistrzów, Bacha i Mozarta. Chopin bardzo szybko zrobił niezwykle postępy. Pod uważnym okiem nauczyciela niebawem zaczął tworzyć swoje pierwsze kompozycje dziecięce: polonezy, marsze i mazurki. Warszawa błyskawicznie nazwała Fryderyka genialnym, cudownym dzieckiem. Pewna pani zapisała w pamiętniku swoje wrażenia z jednego z pierwszych występów Chopina poza domem, który miał miejsce podczas wieczoru w pałacu Radziwiłłowskim – „W przeciągu wieczora grał na fortepianie młody Chopin, dziecię w ósmym roku życia, obiecujące jak twierdzą znawcy, zastąpić Mozarta”.

Wkrótce utalentowany Fryderyk zaczął dawać koncerty na salonach warszawskiej arystokracji, zachwycając publiczność swymi umiejętnościami. Grał nawet u samego księcia Konstantego. Był to bardzo ważny moment w życiu małego Frycka. Jego talent muzyczny rozwijał się niesłychanie szybko. Gdy Fryderyk miał 12 lat, umiał grać już na tyle dobrze, że jego nauczyciel Żywny postanowił przerwać ich wspólne lekcje i zaproponował odesłanie go do zdolniejszych kompozytorów. Chopin uczył się kompozycji w Szkole Głównej Muzyki u

uznanego Józefa Elsnera, a także gry na fortepianie i organach. Edukacja Chopina nie ograniczała się jednak do muzyki. W roku 1823 wstąpił do IV klasy Liceum Warszawskiego, w którym zdobył wszechstronne wykształcenie, ucząc się przedmiotów humanistycznych, w tym języka francuskiego. W raporcie po trzecim roku nauki Józef Elsner zapisał o nim notatkę: "Trzecieletni Szopen Fryderyk – szczególna zdatność, geniusz muzyczny". W czasie roku szkolnego pełnił rolę licealnego organisty w kościele ss. Wizytek, dzięki czemu poznawał repertuar muzyki organowej i polskiej pieśni kościelnej.



W okresie młodzieńczym pod opieką Elsnera powstają już bardziej dojrzałe kompozycje, jak *Sonata c-moll*, *Wariacje B-dur na temat arii "Là ci darem la mano" z opery "Don Juan" Mozarta* oraz oparte na motywach ludowych *Rondo à la Krakowiak F-dur*. Kolejne lata upłynęły na nauce i wielu koncertach, podczas których chwalony był za niespotykaną w tak młodym wieku biegłość gry. Z powodu słabego zdrowia regularnie spędzał wakacje we wsi Szafarnia u swych przyjaciół. Z pasją chłonał ludowe zwyczaje, obrzędy, a zwłaszcza muzykę. Szczególnie silne wrażenie na młodym kompozytorze wywarły letnie pobyty w Szafarni w latach 1824–1825. Pierwszy, najbardziej malowniczy, został udokumentowany spontanicznym dziecięcym dziennikiem w formie gazety adresowanym do rodziców: „Kurierem Szafarskim”. Podpisując się używał pseudonimu PICHON. Kolejne wyjazdy – nieco już poważniejsze – do Szafarni, Dusznik, Torunia, a potem Płocka i innych miejscowości Wielkopolski, Pomorza i Śląska, pozwoliły kilkunastoletniemu Chopinowi poznać skarby kultury polskiej i polską muzykę ludową, której nie zapomniał do końca życia.

W wieku 19 lat wyruszył kompozytor w pierwszą podróż do Wiednia, gdzie przebywał aż osiem miesięcy. Dał tam dwa duże koncerty, podczas których wykonywał swoje własne kompozycje i improwizował. Improwizacja jest doskonałym dowodem na jego głęboką wyobraźnię muzyczną, polega bowiem na



natychmiastowym „wymyśleniu” i zagranii utworu muzycznego na podstawie zadanej melodii. Koncerty Chopina odniosły olbrzymi sukces wśród publiczności. Mimo powodzenia, młody kompozytor poznał tu pierwsze trudności ciężkiego życia muzyka. Wydawca jego utworów próbował zbić na nim fortunę, nie przy tym nie płacąc Fryderykowi.

Po powrocie do Polski w tym samym roku zakochał się w Konstancji Gładkowskiej, śpiewaczce i studentce Konserwatorium Warszawskiego, dla której napisał *Larghetto* – wolną część swego pierwszego koncertu fortepianowego. Dzięki szczeremu młodzieńczemu uczuciu utwór ten jest bardzo emocjonalny i romantyczny.

Zachęcony powodzeniem pierwszego koncertu, Chopin niemal natychmiast rozpoczął prace nad kolejnym, który ukończył również niesłychanie szybko.

W tym czasie do Warszawy przyjeżdżało na występy wielu wybitnych muzyków. Fryderyk nie opuścił żadnej okazji, aby posłuchać jak grają najlepsi. Niesamowite wrażenie wywarł na nim koncert, podczas którego odbył się muzyczny pojedynek skrzypcowy między Karolem Lipińskim i Włochem Niccolò Paganini. Ten ostatni, kompozytor i nieprawdopodobnie utalentowany skrzypek, wywarł swą wirtuozowską grą ogromne wrażenie na młodym Chopinie.

Jeszcze tego samego roku Chopin postanowił wyjechać za granicę, by tam kontynuować naukę i karierę. W Teatrze Narodowym odbył się jego ostatni koncert w Polsce. Okoliczności były dla Fryderyka bardzo korzystne. Zdobył już sławę w Europie jako pianista i kompozytor. Mimo to Chopin odkładał wyjazd, jak tylko mógł, ponieważ bał się opuścić swych bliskich i wyjechać w nieznaną. Po wahaniach ostatecznie podjął decyzję: 2 listopada 1830 roku opuścił Warszawę i udał się w długą podróż do stolicy Francji – Paryża, odwiedzając po drodze Wiedeń. Pożegnanie najbliższych było niesłychanie serdeczne. Do oberży na spotkanie pożegnalne przybyli profesorowie, przyjaciele i rodzina, a jego ukochany nauczyciel Elsner skomponował nawet pożegnalną kantatę, zaczynającą się od słów: „Zrodzony w polskiej krainie”. Podróż powozem dłużyła mu się niesłychanie, zajeżdżał do Wiednia dopiero po 3 tygodniach!

W Wiedniu spędzał czas na salonach arystokracji oraz w salach koncertowych, gdzie słuchał muzyki sławnych kompozytorów. Wtedy dotarła do niego straszna wiadomość o wybuchu w Polsce powstania listopadowego. Fryderyk chciał wracać i pomagać w walce rodakom, jak wszyscy niemal jego koledzy. Siłą zatrzymany przez najwierniejszego przyjaciela pozostał jednak w Wiedniu. Już prawie wcale nie koncertował, myśląc nieustannie o swym kraju. Innym utworem, nawiązującym do polskiej tradycji jest *Scherzo h-moll*, w którym zostały zawarte dźwięki jednej z najpiękniejszych kołęd "Lulajże Jezuniu".

W lipcu 1831 r. mając już 21 lat ruszył w drogę do Paryża. W trakcie podróży dowiedział się o upadku powstania w Polsce. Smutek i lęk o najbliższych, jakie wywołała ta wiadomość uwiecznił w swym osobistym dzienniku z podróży. Właśnie wówczas powstała jego *Etiuda Rewolucyjna*. W utworze tym tęsknota za rodziną i krajem widoczna jest w dramatycznym i podniosłym charakterze utworu.

W Paryżu nie było Fryderykowi wcale łatwo. Z trudem i zmiennym szczęściem starał się zwrócić na siebie uwagę i zorganizować publiczny koncert. Pozostawał niemal bez środków do życia – jak się zwierzył przyjacielowi, z „dukatem w kieszeni”. Po pół roku starań udało się wreszcie zorganizować występ przed ważnymi osobistościami świata muzycznego Paryża. Jego koncert tak bardzo spodobał się, że relacjonowano go tak: „Cały Paryż ogłupiał”. Natychmiast pojawiły się liczne propozycje ludzi, którzy pragnęli uczyć się u Chopina gry na fortepianie, a że z samych występów ciężko było się utrzymać, Fryderyk zgodził się bez zastanowienia. Po takich sukcesach Chopin zdecydował, że pozostanie w Paryżu.

Kompozytor błyskawicznie wszedł w krąg najwybitniejszych artystów. Zaprzyjaźnił się z takimi wielkimi ludźmi, jak Liszt, Berlioz czy Mickiewicz. Był przyjmowany w salonach sławnych i bogatych ludzi, gdzie także koncertował. Nawiązał kontakty z polskimi artystami przebywającymi we Francji, zaprzyjaźnił się z księciem Adamem Czartoryskim i hrabiną Delfiną Potocką. To powodzenie spowodowało, że nie mógł zbyt skłonić się na komponowaniu. Stopniowo tworzył kilka nowych kompozycji, jednak z utworów najważniejszych należy wymienić

ukończony cykl 12 etiid. Te skomponowane przez Chopina są tak piękne, że wykonywane są na koncertach, ale też są niezwykle trudne dla pianisty.

W czasie pobytu w Paryżu zacieśnił kontakty z polską rodziną Wodzińskich. Rok później oświadczył się ich córce Marii i z początku został zaakceptowany przez rodziców. W końcu jednak chorowitość Chopina przestraszyła rodzinę Wodzińskich i postanowiono, że ślub ich córki z tak cherlawym kandydatem na męża dojść nie może.



Niedługo później poznał starszą o sześć lat francuską pisarkę występującą pod pseudonimem George Sand. Ta zainteresowała go swą oryginalną osobowością – była kobietą pewną siebie, spacerującą po ulicach Paryża w męskich strojach, zwracając na siebie uwagę przechodniów.

27-letni Chopin w Paryżu nie komponował zbyt wiele, gdyż życie zmusiło go do skupienia się na działalności nauczycielskiej. Związek z George Sand wydawał się bardzo trwały, dlatego postanowili wspólnie wyjechać na wyspę Majorkę w zimie 1838 roku, aby podreperować zdrowie kompozytora. Co ciekawe, wtedy powstały jedne z najwspanialszych utworów Chopina, mimo że dręczyła go ciężka choroba zwana gruźlicą. Jego zdrowie nie poprawiło się jednak na wakacjach z powodu bardzo złej i wilgotnej pogody panującej na Majorce o tej porze roku. Przytulne mieszkanie, w którym przebywali, musieli niestety szybko opuścić, gdyż właściciel wygonił ich w strachu przed chorobą Chopina. Przenieśli się do zimnego kamiennego klasztoru Kartuzów, gdzie Fryderyk skomponował swe słynne 24 preludia w tym m.in. słynne *Preludium Deszczowe*.

Czas spędzany u George Sand był bardzo przyjemny dla Chopina. W związku ze słabym zdrowiem kompozytora, jego towarzyszka życia postanowiła, że każdy rok spędzać będą podobnie – ciepłe miesiące na wsi, gdzie Chopin intensywnie komponował, a reszta roku w Paryżu, gdzie wciąż cieszył się ogromnym powodzeniem, udzielał lekcji fortepianu i dawał liczne koncerty. Posiadłość w Nohant stała się jego drugim domem, miejscem, w którym otoczony był ciepłem i troskliwością. Sześć kolejnych okresów letnich spędzonych na wsi to bez wątpienia

najszczęśliwsze chwile w życiu kompozytora po opuszczeniu ojczyzny. Dużo komponował. Powstało wówczas wiele jego arcydzieł, jak *m. in. Sonata h-moll*. Wreszcie jednak, gdy Chopin miał 36 lat, doszło do poważnej kłótni między nim a jego partnerką. Coraz trudniej było skupić się kompozytorowi na pracy. Wreszcie postanowił wrócić do Paryża – okazało się, że już na zawsze. Pomimo szczerych chęci Chopina, konfliktu z Sand nie dało się załagodzić i w końcu oboje zerwali ze sobą stosunki. Dla Chopina był to cios, po którym nie potrafił się podnieść. Ciągłe wracał w myślach do swej ukochanej. Niekorzystnie wpłynęło to również na jego pracę – przestał właściwie tworzyć, do końca życia napisał już niewiele utworów.

W 1848 roku Chopin dał ostatni, przyjęty entuzjastycznie koncert w Paryżu i udał się w długą, fatalną w skutkach podróż po Wielkiej Brytanii. Pomimo, iż traktowany był z największą troskliwością i mimo szeregu sukcesów artystycznych, bardzo źle zniósł tę wyczerpującą tułaczkę. Wilgotny klimat Anglii spowodował szybki postęp choroby. Mimo ciężkiego stanu zdrowia, gorączki i wyczerpania, 16 listopada 1848 roku, dał ostatni w życiu koncert w Londynie dla żyjących tam Polaków.



Po powrocie do Paryża czuł się bardzo osamotniony, widywał się już tylko z nielicznymi przyjaciółmi. W lecie 1849 roku poprosił o przyjazd siostrę Ludwikę, która otoczyła brata troskliwą opieką. Było już jednak za późno, Chopin był śmiertelnie chory. Zmarł 17 października 1849 roku o godzinie drugiej nad ranem. Został pochowany na paryskim cmentarzu Père-Lachaise. Siostra Ludwika zabrała serce kompozytora do Polski. Umieszczono je w filarze kościoła Św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Większość wszystkich kompozycji napisanych przez Chopina, a jest ich ponad 200, stanowią utwory przeznaczone na jeden instrument – fortepian solo. Oprócz tego stworzył kilka utworów na fortepian z orkiestrą m.in. 2 koncerty f-moll i e-moll, cykl pieśni na głos z fortepianem, z których najsłynniejszą jest pieśń "Życzenie" rozpoczynające się od słów "Gdybym ja była słoneczkiem na niebie", oraz kilka

utworów na fortepian i wolonczelę w tym słynny polonez C- dur napisany dla Księcia Radziwiła. Nie są to wcale utwory łatwe do wykonania, a pianiści muszą wysilić się nie lada, gdy chcą je zagrać. A okazji mają sporo, bo od 1927 roku istnieje bardzo sławny konkurs zwany Konkursem Chopinowskim, na którym co 5 lat prezentują swoje umiejętności pianiści z całego świata. Na początku wystąpiło w nim tylko 26 pianistów z ośmiu krajów, dziś natomiast konkurs przyciąga coraz większą liczbę uczestników.



Fryderyk Chopin to jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów i pianistów zaliczany do okresu romantyzmu. W Parku Łazienkowskim w Warszawie stoi słynny pomnik wzniesiony w hołdzie Szopenowi. Przedstawia on zamyślonego Fryderyka siedzącego pod rozwianą wierzwą.

W drugim etapie konkursu obowiązuje również znajomość utworów wykonywanych na koncercie:

Polonez A-dur op. 40
Polonez g-moll op. posth (Dziecięcy)
Walc Des – dur op. 64 nr 1 (Minutowy)
Etiuda c-moll op. 10 nr 12 („Rewolucyjna”)
Sherzo h-moll op. 20
Preludium Des-dur op. 28 („Deszczowe”)

Utwory te można wysłuchać na stronie <http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/search>
lub na portalu www.youtube.com